

Beduińska arystokracja na przykładzie plemienia Szammar



Przemysław Majka

13 grudnia 2003 r. o godzinie ósmej wieczorem czasu lokalnego do małego miasteczka Ad-Dawar niedaleko Tikritu wkroczyły siły specjalne i oddziały 4. Dywizji Piechoty Armii Stanów Zjednoczonych. O zmroku żołnierze znaleźli wreszcie to, czego poszukiwali: pistolet, dwa batoniki, 750 tys. dolarów w gotówce a przy nich Saddama Husajna.¹ Wkrótce zdjęcia z akcji „Czerwony świt” obiegły cały świat. Na jednym z nich, Samir, 34-letni tłumacz, obywatel i żołnierz USA pozuje do zdjęć ubrany w wojskową panterkę. Cieszy się. Trzyma nogę tuż przy twarzy pokonanego Saddama. Samir bowiem, oprócz tego, że jest Amerykaninem, należy do plemienia Szammarów, dawnych wrogów byłego dyktatora Iraku.² Ma więc liczne powody do radości – koniec Saddam oznacza początek nowej ery w historii jego plemienia.

Kim są Szammarzy? Prosta odpowiedź brzmiałaby – to beduini. Beduinów, tych wytrwałych ludzi pustyni, już jednak nie ma. W połowie XX w. tradycyjna gospodarka pasterska upadła. Miejsce wielbłądów zajęły samochody, a życie na pustyni stało się nieopłacalne. Dawni beduini przeprowadzili się do rosnących jak grzyby po deszczu bliskowschodnich metropolii. Niektórych zmusił do tego los, innych forsujące gwałtowną modernizację rządy. Choć czasy beduińskich koczowniców minęły, ich tożsamość przetrwała. Plemiona przenosiły się do miast gdzie budowały własne dzielnice, ich członkowie z poddanych zamieniali się w arabskich obywateli, lecz mimo to zachowywali świadomość swojego pochodzenia. W latach 70. większość krajów arabskich zapoczątkowała budowę państwa opiekuńczego wypełniając tym samym podstawowe zadania plemienia: bezpieczeństwo i ochronę socjalną członków. Choć obywatelom żyło się coraz lepiej, w ich rzeczywistość powrócił odwieczny problem bliskowschodnich społeczeństw – rozrost biurokracji. Więzy rodzinne zaczęły ponownie odgrywać swą rolę, tym razem nie wewnątrz plemienia, lecz na szczeblu licznych ministerstw i departamentów. W ten oto sposób plemiona przetrwały, a wraz z nimi ich kultura, tradycje i specyficzne rządy.

Jak wyglądają takie rządy i na czym polegają międzyplemienne zależności postaram się odpowiedzieć na przykładzie plemienia Szammar.

Obecnie na Bliskim Wschodzie żyje ok. 6 mln. Szammarów, z czego 1,5 mln. w Iraku. Sercem plemienia jest miasto Ha`il w Arabii Saudyjskiej. Największe skupiska Szammarów znajdują się w północnej Arabii Saudyjskiej wokół Ha`ilu, w południowej Jordanii, w północno-zachodnim Iraku, czyli tzw. Dżazirze, terenie położonym między Tygrysem a Eufratem, oraz w regionie położonym na południowy-wschód od Bagdadu. Większość

¹ <http://www.globalsecurity.org/military/ops/red-dawn.htm>.

² http://en.wikipedia.org/wiki/Operation_Red_Dawn#.C2.A0Poland.

plemienia jest rozrzucona po całym Bliskim Wschodzie od Syrii aż po Zjednoczone Emiraty Arabskie.³

Tradycyjnie beduini uważali się za „szlachtę” pośród Arabów.⁴ Roger Upton, podróżnik z początku XX w., opisuje ich następującymi słowami: „arabscy beduini nie są ani rozbójnikami ani barbarzyńcami... nie są też biednymi, nieszczęsnymi wyrzutkami... ich liczne plemiona, niektóre biedne, inne bajecznie bogate i wpływowe, tworzą razem ogromną, wolną, pasterską, a także wojowniczą grupę ludzi, która nie ma sobie równych w historii. Beduini ustanawiają prawa dla samych siebie, coś na kształt kodeksu rycerskiego, który ściśle przestrzegają tak osobiście jak i w międzyplemiennych układach. Każde pojedyncze plemię, małe bądź wielkie, jest wierne swemu szajchowi, czasem niezwykle potężnemu z tej racji, że plemiona zwykły tworzyć konfederacje, na których czele staje naczelnik cieszący się największym autorytetem. Taki obrany szajch może zwołać przywódców wszystkich odłamów i wezwać ich do wypowiedzenia wojny wrogowi.”⁵

Do XX w. beduini prowadzili taki sam tryb życia jak za czasów Proroka. Zajmowali się głównie hodowlą koni i wielbłądów oraz częstą walką z innymi koczownikami. Hodowla przynosiła im zyski, ale stanowiła też środek do utrzymania militarnej dominacji nad ludnością osiadłą, od której pobierano okup – *chuwwa*.⁶

Jedyną osobą, której udało się na krótko zjednoczyć plemiona Arabii był Prorok Muhammad. Fakt ten jest powszechnie znany na całym Bliskim Wschodzie. Pisał o tym m. in. XIV-wieczny pisarz i filozof Ibn Chaldun: „Arabowie mogą zdobyć władzę królewską tylko przez wykorzystanie zabarwienia religijnego, takiego jak misja prorocza i świętość lub jakieś inne wielkie wydarzenie religijne w ogóle.”⁷ W innym przypadku, pozbawieni czynnika hamującego ich dumę i ambicje, będą klócić się i walczyć między sobą. Bratobójcze walki ogranicza obecność szajchów, szanowanych i traktowanych jako arbitrów w sporach oraz niezbyt klarowne przekonanie o wspólnym, szlachtetnym dziedzictwie.

Według Richarda Taylora jednoczący plemię mit jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym czynnikiem spajających grupę beduinów.⁸ Pierwotnie członkowie

³ <http://www.answers.com/topic/shammar>.

⁴ Eduard Gombár, *Kmeny a klany v arabské polityce*, Univerzita Karlova v Praze Nakladatelství Karolinum, Praga 2004, s. 15.

⁵ Roger D. Upton, *Gleanings from the Desert of Arabia*, dostępne na <http://www.wiwfarm.com/ExUptonJC.html>.

⁶ Konie najlepiej nadawały się do szybkich, ofensywnych kampanii; znacznie lepiej sprawdzały się w walce niż powolne wielbłądy. Posiadanie dużych stad świadczyło, więc o potędze wojskowej plemienia. Za Madawi Al-Rasheed, *Politics in an Arabian Oasis: The Rashidis of Saudi Arabia*, I. B. Tauris & Co Ltd Publishers, London, New York 1991, s. 52.

⁷ Józef Bielawski, *Ibn Chaldun*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 81.

⁸ Richard L. Taylor, *Tribal Alliances: Ways, Means, and Ends to Successful Strategy*, Strategic Studies Institute 2005, dostępne na <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdffiles/PUB619.pdf>.

plemienia uważali się za potomków kogoś sławnego. Jako elementy wtórne pojawiły się zwyczaje, język, czy też dialekty, czyli swoista „mikrokultura” plemienna. Koczownicy odróżniali się dzięki takim szczegółom jak *iqal* – sznurek na *kufijji*, *bajaraq* – plemienny proporzec, czy też dzięki ozdobom na swojej broni.⁹

Ustne przekazy Szammarów wskazują na to, że pochodzą oni z Jemenu. Nie jest jasne, dlaczego cztery stulecia temu wyruszyli na północ i zajęli tereny Pustyni Nafud i gór Tajj (Dżabal Tajj). Prawdopodobnie nastąpiło to na skutek suszy, rywalizacji z innym plemieniem lub militarnej klęski. Szammarzy przybyli z Jemenu czuli się inni, lepsi oraz szlachetniejsi, bo pochodzący od Kahtana, przodka licznych plemion arabskich, i Szmimera ibn al-Amluqa, dawnego króla Jemenu.¹⁰ Historii tej nie da się zweryfikować. Zresztą byłoby to bezcelowe skoro legenda ta żyje do dziś w świadomości Szammarów. Oficjalna strona internetowa plemienia www.shmmr.net nadmienia ponadto, że wielka wędrówka Szammarów miała miejsce jeszcze przed czasami Proroka, a ziemię miast podbić odziedziczyli od plemienia Tajj¹¹, z którym mieli jakoby być spokrewnieni.¹²

Plemię osiedliło się wśród rdzawych diun Nafudu i granitowych wzniesień Dżabal Tayy, które wkrótce zmieniły nazwę na Dżabal Szammar. Wiosną pustynia rozkwitała i koczownicy sprowadzali z gór stada wielbłądów. Życie skupiało się wokół wodopoju – wspólnej własności wspólnoty. O wielkości terytorium świadczyła ilość posiadanych studni. Zimą powracano w góry i polowano na tamtejsze zwierzęta: antylopy, gazy, itp.¹³ Na pograniczu obu światów wyrosło miasto Ha`il. Leżało ono na szlaku prowadzącym z Iraku do Mekki, mogło więc liczyć na stały przyływ pielgrzymów i podążających za nimi handlarzy podczas dorocznej pielgrzymki. W XIX w. miasto było podzielone między cztery wpływowe grupy: rzemieślników (pogardzanych przez beduinów), Bani Tamim – właścicieli ziemskich kontrolujących okoliczne oazy, kupców i rodzinę rządzącą – Raszidów.¹⁴

Analogicznie Szammarzy dzielili się na cztery plemiona, określane arabskim terminem *aszira* (pl. *aszair*) Abda (Abda Szammar – 1500 namiotów), Aslam (Aslam Szammar – 1200 namiotów), Sindżara (1000 namiotów) i Tuman (300 namiotów). Najpotężniejsi Abda cieszyli się prestiżem wszystkich plemion i byli przez ich naczelników

⁹ Eduard Gombár, op. cit., s. 200.

¹⁰ Madawi Al-Rasheed, op. cit., s. 9.

¹¹ <http://www.shmmr.net/e.php>.

¹² Leży to w całkowitej sprzeczności ze źródłami historycznymi, które wspominają o Szammarach dopiero w XIV w. Za <http://en.wikipedia.org/wiki/Shammar>.

¹³ Madawi Al-Rasheed, op. cit., s. 11.

¹⁴ Ibidem, s. 15.

traktowani jako zwierzchnicy.¹⁵ Każda *aszira* składała się z ograniczonej ilości linii rodowych *fuchudh* (sing. *fachdh*), czyli klanów.¹⁶ W skład *fachdh* wchodziło od 100 do 150 namiotów i w grupie o takiej liczebności biwakowano i przenoszono się na dalsze pastwiska.¹⁷ Klany składały się z rodów (*hamula*) – męskich krewnych wywodzących się od głowy rodu oraz ich klientów (którzy niekoniecznie byli spokrewnieni), zaś rody dzieliły się na domy (*bujut*, sing. *bajt*), czyli rodziny (mąż, jego żony i dzieci).¹⁸

W istocie więc Szammarzy stanowią *kabilę* (pl. *kaba`il*) – konfederację plemion. *Kabila* to jedno plemię złożone z kilku innych. Dołączyć do niej może każda *ashira*, która uzna zwierzchność konfederacji i przejmie jej tożsamość. Plemiona mogą być arabskie, berberskie, kurdyjskie, perskie lub inne.¹⁹ Pochodzenie etniczne nie jest faktycznie istotne z tej racji, że przyjmujący nową tożsamość ulegają beduinizacji.

Antropolodzy uważają, że istnieją trzy elementy wpływające na kształtowanie się takiej tożsamości: wspomniane już pochodzenie od legendarnego przodka, polityczno-obronna funkcja konfederacji i lokalna ideologia plemienna, która służy odróżnieniu swojego od obcego.²⁰ Konfederacja niekoniecznie musi posiadać jakiś rząd. Reprezentuje swoich członków na zewnątrz i pomaga im w przypadku wojny lub klęski żywiołowej. Taki system sprawdzał się najlepiej wśród niezdyscyplinowanych i kochających wolność beduinów.

Warto jednak zauważyć, że zachodnia nauka nie radzi sobie z systematycznym ujęciem specyfiki beduińskiego systemu politycznego wywodzącego się od powyższego układu zależności.

Antropolog Evans-Pritchard, cytowany przez Madawi al-Raszid, twierdzi, że *kabila* jest niezwykle ważnym pojęciem z socjologicznego punktu widzenia. Ludzie, którzy są świadomi, że tworzą wspólnotę spojona tak mitami jak i realnymi współzależnościami militarnymi i ekonomicznymi znajdują się na jak najlepszej drodze do utworzenia własnego państwa. Pojawienie się władzy centralnej leży w interesie całej wspólnoty i ma na celu wygaszenie sporów i dysput, które zwykle rozdzierają konfederacje plemienne. Władzę obejmuje rodzina, która cieszy się największym prestiżem i dzięki sprawowaniu swej funkcji kumuluje honor i godność całej konfederacji. Oczywiście władza centralna może pojawić się wtedy, gdy plemiona *kabili* wypracują polityczną równowagę między sobą i nikt nie dąży do dominacji oraz gdy wszyscy dzielą tę samą ideologię (właściwie tworzą wspólnotę

¹⁵ Eduard Gombár, op. cit., s. 28-29.

¹⁶ Ibidem, s. 19.

¹⁷ Madawi Al-Rasheed, op. cit., s. 22.

¹⁸ Eduard Gombár, op. cit., s. 19.

¹⁹ Madawi Al-Rasheed, op. cit., s. 17.

²⁰ Ibidem, s. 19.

interesów). Evans-Pritchard ujmuje to w słowach „zorganizowana anarchia”. Teoria ta ma kilka wad. Po pierwsze, plemiona i klany niemal nigdy nie znajdują się w równowadze, ulegają ciągłym zmianom, za którymi w praktyce nikt nie nadąża. Po drugie, grupy niekoniecznie tworzą większe jednostki z racjonalnych powodów. Po trzecie, plemiona znacznie różnią się pod względem bogactwa i dostępu do surowców, tymczasem gdy według modelu łączyć się powinny jednostki o równoważnych siłach. Po czwarte, teoria pomija niebagatelną rolę kobiet w beduińskim społeczeństwie. Wymiana małżonek pozwala na zachowanie stabilności, a także łączy ze sobą odległe linie rodowe.²¹

Inny naukowiec Meeker jest przekonany, że podziały rodowe wśród beduinów nie oznaczają podziałów politycznych, bowiem autorytet plemienia stanowi czynnik spajający poszczególne klany. Co więcej beduini analizują szczegółowo pochodzenie od strony ojca. Dostępne nam dane nie uwzględniają istotnych powiązań międzyplemiennych. W rezultacie społeczeństwa te nie tworzą zorganizowanych politycznie monolitów, jak wygodnie można by przyjąć i dlatego nie zachowują się jak zachodnie partie polityczne, które łączą się w koalicje i prowadzą rachunek zysków i strat swoich decyzji politycznych.²²

Jeszcze inny antropolog Dresch zauważa, że segmentacja federacji, jej podział na plemiona nie jest jedynym czynnikiem kształtującym świadomość beduina. Istotne jest pojęcie honoru. Honor beduina wiąże się z jego pochodzeniem plemiennym. Innymi słowy beduin jest dumny z bycia członkiem Szammarów, a nie kimś kto pochodzi z odłamu Abdów, czy też innego klanu. Patrząc na zagadnienie z tego punktu widzenia, Dresch dochodzi do wniosku, że podział na plemiona w ramach *kabili* istnieje bardziej w rzeczywistości politycznej niż społecznej, i że w istocie służy raczej rządzącym plemionami niż ich członkom.²³ Zresztą szajchowie i cała warstwa beduińskiej arystokracji są bardziej świadomi swego pochodzenia niż „szeregowy” Szammar. Pochodzenie stanowi ważny składnik wyznaczania pozycji społecznej, „szlachetności” poszczególnych linii, a zatem wiąże się z podejmowaniem decyzji politycznych. Inaczej mówiąc, największym szacunkiem obdarza się potomków sławnych przodków. Ich pochodzenie nie ulega wątpliwości, ani nie jest przedmiotem dyskusji, stąd decyzje przez nich podjęte mają nieformalnie duże znaczenie. W ten oto sposób w środowisku beduińskiej anarchii powstaje swoista arystokracja plemienna.

Teoretycznie wśród beduinów panuje demokracja plemienna i każdy może zostać obrany szajchem. Faktycznie, władza znajduje się w rękach kilku zasłużonych rodów, które

²¹ Ibidem, s. 24-25.

²² Ibidem, s. 26.

²³ Ibidem, s. 27.

ograniczają dostęp do niej i rywalizują między sobą o stanowisko naczelnika. Oligarchia wielkich rodów kończy się zwykle przewrotem pałacowym, w którym żądni władzy krewni eliminują rządzącego dotychczas szajcha.

Tym sposobem władzę zdobył w 1836 r. Abdullah ibn Raszid, głowa rodziny Raszidów z linii Dżafar z klanu Rabia z plemienia Abda.²⁴ Ponieważ Abda stanowili najsilniejszą część Szammarów, cała *kabila* uznała Abdullaha za *szajch al-maszajch*, czyli szajcha szajchów (por. perski tytuł szach-in-szach)²⁵. Szammarzy zjednoczyli się pod jego przywództwem tylko, dlatego że w interesie wszystkich leżało zabezpieczenie szlaków handlowych, a dokonać tego mogło jedynie sprawnie funkcjonujące państwo. W tamtym okresie wahhabici, fanatyczni, religijni purytanie z Centralnej Arabii zagrażali wszystkim okolicznym plemionom. Pod koniec XVIII w. wahhabici pokonali część Szammarów w bitwie i zepchnęli ich aż do Iraku.²⁶ Tam Szammarzy dołączyli do jednego z odłamów plemienia, które wywędrowało z Arabii w XVII w. w poszukiwaniu lepszych pastwisk. Ich pojawienie się w Iraku zmieniło układ sił wśród lokalnych koczowników. Szammarzy osiedlili się w Dżazirze i wkrótce zaczęli otrzymywać turecką pensję z tytułu sprawowania kontroli nad tym obszarem. Podzielili się na mieszkających na północy sunnitów hanafitów – Szammar Dżarba i tych, którzy przenieśli się na południe od Bagdadu, nawróconych niedługo na szyizm – Szammar Toka i Zakarit.²⁷

Niewątpliwie stałe i zażyłe kontakty z krewnymi z północy przyczyniły się tak do wzrostu zamożności jak i budowy plemiennej tożsamości. Przejmowano tureckie wzorce, rozwijano kontakty z resztą Bliskiego Wschodu. W niedługim czasie Abdullah ibn Raszid podporządkował sobie pomniejszych plemiona i rozszerzył panowanie od Damaszku po Hidżaz. Zjednoczenie Szammarów nastąpiło w kilkanaście lat po tym jak egipskie wojska rozbiły pierwsze państwo wahhabickich Su`udów. Próżnię polityczną po nich wypełnił emirat Raszidów. Niemniej w latach 30. XIX w. Su`udowie powrócili i znów podjęli ekspansję. Turcy uznali Raszidów, rywalizujących o te same tereny co wahhabici, za swoich sojuszników i do samego końca swego istnienia Imperium Osmańskie przysyłało broń i subsydia do Ha`ilu.²⁸ Raszidzi zostali śmiertelnymi wrogami Su`udów.

²⁴ Ibidem, s.40.

²⁵ Eduard Gombár, op. cit., s. 39 i 99.

²⁶ Madawi Al-Rasheed, *A history of Saudi Arabia*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 27.

²⁷ Madawi Al-Rasheed, *Politics in an Arabian Oasis: The Rashidis of Saudi Arabia*, s. 19.

²⁸ Eduard Gombár, op. cit., s. 40.

W 1891 r. Szammarzy odnieśli decydujące zwycięstwo i pod wodzą Muhammada ibn Raszida pokonali wahhabitów pod Mulajdą. Su`udów wypędzono z Rijadu i cała Centralna Arabia podporządkowała się władcom Ha`ilu.²⁹

Państwo Raszidów reprezentowało typowy wzorzec beduińskiego tworu politycznego. Podstawową siłę czerpała dynastia z poparcia, jakiego udzielała im ich *aszira* oraz w dalszej kolejności ich konfederacja. Im dalsze pokrewieństwo tym mniejsza lojalność, większa zazdrość i rywalizacja. Konfederacji podlegały mniejsze, podporządkowane i z tej racji często buntujące się plemiona. Do tłumienia buntów wykorzystywano pomniejszych Szammarów, które odłączyły się od większych grup i nadzieję na wzbogacenie się widziały jedynie w kampanii wojennej. Zbuntowanym szajchom odbierano majątek i obdarowywano nim, tych, którzy pozostawali lojalni. Drugim sposobem utrzymywania w zależności były związki małżeńskie, jakie zawierali Raszidzi z córkami prominentnych szajchów. Dzięki temu rodziny pokonanych wiązały swój los z rządzącym klanem.³⁰

Faktycznie, największym zagrożeniem dla władcy Ha`ilu była jego własna rodzina. Dlatego utrzymywał on prywatną armię, częstokroć złożoną z niewolników i wyrzutków społecznych niezwiązanych z żadnymi klanami. Wydaje się, że ich skuteczność można mierzyć wysokością łapówki, za którą skłonni byli zdradzić swojego protektora. W XIX w. sześciu władców zostało zamordowanych przez swoich krewnych. Dłuższy okres stabilności i rozwoju zapewnił Muhammad ibn Raszid (1869-1897), który po krwawym dojściu do władzy kazał zabić wszystkich braci swojego poprzednika.³¹ Trybut pobierany od ludności wysyłano lokalnym szajchom, którzy z czasem zyskali pozycję dziedzicznej arystokracji i nabrali własnych ambicji politycznych. Raszidzi, nie mając specjalnie komu zaufać, opierali swoje rządy na opłacanej gwardii beduińskiej oraz sojuszu z większymi rodzinami kupieckim z Ha`ilu. Kupcy w zamian za poparcie uzyskiwali ochronę na pustyni, a ochronę szajcha opłacano z podatków wpłacanych przez kupców.³²

Mechanizm ten działał dopóty terytorium Szammarów przemierzali kupcy i pielgrzymi. W trakcie I wojny światowej Brytyjczycy uznali Szammarów za tureckich poddanych i po przejściu kontroli nad Irakiem i Kuwejtem (które to państwa były głównymi rynkami zbytu dla Szammarów) nałożyli na nich embargo. Dochody władcy Ha`ilu znacznie

²⁹ Madawi Al-Rasheed, *A history of Saudi Arabia*, s. 25.

³⁰ Ibidem, s. 26.

³¹ http://en.wikipedia.org/wiki/Al_Rashid.

³² Madawi Al-Rasheed, *A history of Saudi Arabia*, s. 27.

spadły i system redystrybucji bogactwa wśród szammarskiej elity rozpadł się.³³ W 1902 r. Rijad odzyskali Su`udowie, którzy zaraz po wojnie wykorzystali niepokoje wewnętrzne w państwie Raszidów i w 1921 r. zdobyli Ha`il.³⁴ Haszymici rządzący Hidżazem za późno zorientowali się, że Szammarzy byli ich naturalnymi sojusznikami w walce z wahhabitami. Wkrótce podzieli los Raszidów i ich państwo włączono do terytorium przyszłej Arabii Saudyjskiej.

Ibn Saud z dynastii Su`udów budował monarchię opartą na władzy jednej dynastii. Zabrał szajchom majątki, posiadłości ziemskie (*dira*), stanowiska i przekazał je swoim fanatycznym wojownikom ichwanom.³⁵ Nie mógł jednakże pozbyć się całej dawnej elity, ponieważ nie miał kim jej zastąpić. Dlatego wkrótce dawnych władców mianował lokalnymi urzędnikami wahhabickiego państwa. Niektórzy Szammarzy związali się z nim do tego stopnia, że zostali ichwanami. Ponadto Ibn Saud przejął dawny zwyczaj Raszidów – brania za żony córek beduińskiej arystokracji. Jedną z jego żon została Fahda bint Asi Al Shuraim była małżonka Sauda ibn Abd al-Aziza, jednego z ostatnich władców Ha`ilu (1910-1920). Fahda urodziła Ibn Saudowi Abdullaha.³⁶ Ten uzdolniony syn jest obecnie królem Arabii Saudyjskiej i prawdopodobnie najsztywniejszym Szammarem po kądzieli.³⁷ Abdullah doszedł do władzy odcinając się od Raszidów i Szammarów. Ostatecznie rodzina Su`udów pamięta o tym, że Raszidzi zagrażali ich dominacji na początku XX w. i nie jest skłonna im ufać. Faworyzowanie jednego plemienia mogłoby przyczynić się do rozpadu Arabii Saudyjskiej wzdłuż międzyplemiennych granic.³⁸ Te ostatnie, w zasadzie nie powinny istnieć skoro Ibn Saud skonfiskował ziemię szajchów na rzecz państwa. Jednakże, dzięki swoim pozycjom, szacunkowi, z jakim są traktowani przez współplemieńców oraz kontaktom z rodziną Su`udów, która zawarła liczne związki małżeńskie z beduińską arystokracją, potomkowie dawnych naczelników plemiennych radzą sobie całkiem nieźle wewnątrz saudyjskiego systemu. Szczególnie Raszidzi, od dawna zajmujący się handlem, znajdują się na liście najbogatszych Saudyjczyków (oczywiście wykluczając rodzinę królewską z zestawienia) i nauczyli się utrzymywać przy życiu jako swego rodzaju filia „Domu Su`udów”.³⁹ Obecnie

³³ Joushua Teitelbaum, *The Rise and Fall of the Hashimitie Kingdom of Arabia*, New York University Press, New York 2001, s. 267.

³⁴ <http://www.answers.com/topic/shammar>

³⁵ Eduard Gombár, op. cit., s. 45.

³⁶ http://en.wikipedia.org/wiki/Al_Rashid.

³⁷ <http://www.globalsecurity.org/military/world/gulf/abdullah.htm>.

³⁸ Anthony Shadid, Steve Coll, *At a Crossroads, Saudi King Tests the Winds of Reform*, dostępne na http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/08/17/AR2005081701844_pf.html.

³⁹ Raszidzi nie zajmują ważnych pozycji w saudyjskiej nomenklaturze. Są za to obecni w biznesie powiązanym z rodziną królewską, np. Turki ibn Faisal al-Rashid jest prezesem Golden Grass, jednej z największych firm w

istnieją cztery wielkie rodziny Raszidów: Al Talal – synowie i wnuki ostatniego władcy Muhammada ibn Talala, Al Mit`ab – potomkowie przedostatniego władcy Abdullaha ibn Mita`aba, Al Ubajd – potomkowie Ubajda ibn Aliha brata założyciela dynastii Abdullaha ibn Raszida oraz rodzina Al Dżarb.⁴⁰

Szammarzy z Arabii Saudyjskiej utrzymują bliskie kontakty ze swoimi kuzynami z Iraku. Tamtejsi beduini zostali ostatecznie zmuszeni do osiedlenia się w miastach pod koniec XIX w. Przez długi czas koczownicy żyli z hodowli i sprzedaży koni oraz wielbłądów na miejskich bazarach. Mimo czerpania dochodów z handlu nie uważali się za kupców. Podobnie uprawianie ziemi było postrzegane jako zajęcie uwłaszczające godności i przez długi czas Szammarzy stawiali opór Osmanom dążącym do przywiązania buntowniczych koczowników do ziemi.⁴¹

Zaskakujące, ale w pierwszej połowie XX w. Szammarzy stali się zdolnymi farmerami. Rozwinęli rolnictwo w żyznej Dżazirze, uprawiali jęczmień, kukurydzę, a nawet ziemniaki. W krótkim czasie z beduinów przeistoczyli się w wielkich feudałów. Po przejściu kontroli nad Irakiem w 1921 r. Brytyjczycy oparli swój mandat na królu z dynastii Haszymitów i naczelnikach plemiennych, których obdarowywano ziemią. Najbogatszymi i najpotężniejszymi zostali szajchowie Szammarów – posiadali łącznie 259,509 dunam (1 dunam to ok. ¼ hektara), czyli znacznie więcej niż król Iraku, który dysponował 177,000 dunam. Zrozumiałe, więc było, że Szammarzy korzystali z brytyjskiej obecności w Iraku. W 1958 r. rewolucja republikańska obaliła dynastię Haszymidzką. Wprowadzono reformę ziemską zagrażającą dotychczasowej pozycji szajchów. W 1959 r. wybuchł bunt w Mosulu kierowany przez Raszida Ali Kajlaniego, popierany po cichu przez Szammarów. Rząd republikański stłumił powstanie i 20 tys. Szammarów musiało uciekać do Syrii.⁴² Współcześnie w Syrii żyją dwa odłamy plemienia: Szammar al-Umszat (nazywani też Szammar az-Zur) i Szammar Dahham (Szammar al-Hudud).⁴³ Opanowali oni tereny przy granicy z Irakiem. Tamtejsze wioski znane są z tego, że ich mieszkańcy w dzień hodują owce, a w nocy zajmują się przemytem.⁴⁴

Saddam Husajn prowadził niezbyt jasną politykę wobec Szammarów. Z jednej strony jego rządy były korzystne dla plemienia – głównie – dlatego, że dyktator pozostawił je

Arabii Saudyjskiej. Zob. <http://www.turkifaisalrasheed.blogspot.com/> oraz http://en.wikipedia.org/wiki/Al_Rashid.

⁴⁰ Eduard Gombár, op. cit., s. 41.

⁴¹ Hala Fattah, *A Tribe of Arabia and its Destiny in Iraq*, dostępne na <http://hmn.us/blogs/archives/24/2004/5/>.

⁴² Eduard Gombár, op. cit., s. 170-172.

⁴³ Ibidem, s. 176.

⁴⁴ [http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=\\$username&id=321&issuenumber=160](http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=$username&id=321&issuenumber=160).

samemu sobie (czyli zezwolił na przemyt). Z drugiej zaś, budowanie aparatu państwa totalitarnego wykluczało istnienie jakiegokolwiek beduińskiej autonomii. Gdy w 1990 r. szajch Muhsin Adil al-Dżawar, obecny szajch al-maszajch wszystkich Szammarów, odmówił poparcia irackiej inwazji na Kuwejt, Saddam skonfiskował ziemię plemienia i wyrzucił wszystkich szammarskich oficerów z armii. Szajch Muhsin udał się na wygnanie do Londynu.⁴⁵ Już sam fakt, że pozwolono mu wyjechać jest zaskakujący. Widać Szammarzy nie byli w jakiś szczególny sposób prześladowani, jedynie wykluczono ich z saddamowskiej elity i całkiem słusznie podejrzewano o kontakty z Arabią Saudyjską. W 2003 r. Ahmed Adżal al-Dżawar, jeden z szefów Szammarów w Iraku (nota bene żonaty z córką króla Arabii Saudyjskiej Abdullaha) udzielił schronienia żonie Saddama, Sajidzie i jej dzieciom, po tym jak poproszono ich o opuszczenie Syrii.⁴⁶

Z pozoru dwuznaczne stanowisko Szammarów wobec rządów dyktatora może wynikać z obecnych przekłamań w historii plemienia, które podyktowane są celom politycznym. Po obaleniu Saddama Amerykanie poszukiwali kogoś, kto mógłby przejąć władzę w kraju. Z punktu widzenia Waszyngtonu najlepiej nadawali się do tego Szammarzy: zarówno sunnici, jak i szyici, żyjący bezkonfliktowo u boku Kurdów, powiązani z Arabią Saudyjską i pokrzywdzeni przez Saddama. Podkreślano więc szykany jakie spotkały Szammarów i przemilczano fakt ich współpracy z Saddamem, któremu nigdy nie zależało na całkowitym wyrugowaniu wpływów potężnego plemienia (mogącego w dodatku służyć do pośredniczenia w kontaktach z Su`udami). Tymczasowym prezydentem Iraku wybrano Ghaziego al-Dżawara, wnuka szefa wszystkich Szammarów. Ghazi urodził się w 1958 r. w Mosulu. Studiował inżynierię w Arabii Saudyjskiej i na Georgetown University w Waszyngtonie. Przez 15 lat mieszkał w Arabii Saudyjskiej, w której dorobił się posady wiceprezesa firmy telekomunikacyjnej (finansowanej przez „Dom Su`udów”). Posiada obywatelstwo saudyjskie, zachowuje się jak Saudyjczyk, ubiera się jak członek rodziny królewskiej i jest przyjacielem króla Abdullaha.⁴⁷

Amerykanie patrzący na Irak jedynie przez pryzmat konfliktu szyicko-sunnickiego, z domieszką kurdyjskiego separatyzmu, doszli do wniosku, że ten nieznany wśród Irakijczyków polityk pogodzi interesy sunnitów i szyitów. Tymczasem Ghazi wezwał Amerykanów do

⁴⁵ Maggie Mitchell Salem, *Saudi Arabia's man in Baghdad*, dostępne na <http://dir.salon.com/story/news/feature/2004/07/01/yawar/>. Zob. też <http://home.cogeco.ca/~kobserver/3-5-03-shammer-chiefs-meet-barzani.html>.

⁴⁶ [http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=\\$username&id=321&issuenumber=160](http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=$username&id=321&issuenumber=160).

⁴⁷ Kwiatkowski, Karen, *Who Is Sheik Ghazi al-Yawar?*, dostępne na <http://www.lewrockwell.com/kwiatkowski/kwiatkowski102.html>. Zob. też <http://www.thefreelibrary.com/The+Shammar+Re-emerge.-a0118077378>.

opuszczenia Iraku i nazwał ich akcję wojskową w Faludży w 2004 r. bezprawną.⁴⁸ Przynależność plemienna jest istotniejsza niż odcień wyznawanej religii. Najwyraźniej Amerykanie tego nie rozumieją, stąd ich zaskoczenie wypowiedzią tymczasowego prezydenta Iraku. Ghazi został uznany za reprezentanta sunnitów i jako taki zajął stanowisko wiceprezydenta Iraku w 2005 r. Utracił je w rok później, ale pokazał innym szajchom jak postępować z Amerykanami. Podobną politykę prowadzi aktualnie Fawwaz al-Dżarba, szajch plemienia Szammar Dżarba. Fawwaz jest współzałożycielem sunnickiej organizacji „Przebudzenie”, która otrzymuje od Amerykanów broń i fundusze do walki z terrorystami.⁴⁹ Trudno nie ulec wrażeniu, że szajch dba przede wszystkim o interes Szammarów, którym w niebezpiecznych czasach wiedzie się coraz lepiej. Analogicznie jak miało to miejsce dawniej, tam gdzie zawodzi państwowa administracja, bezpieczeństwo i ochronę zapewnia plemię.

Szammarskiemu odrodzeniu patronuje król Abdullah, co prawda niechętny do podkreślania swoich powiązań we własnym kraju, za to skrzętnie wykorzystujący je za granicą. Szammarzy z Arabii Saudyjskiej niekoniecznie mogą liczyć na wymierne efekty rodzinnych afiliacji króla, ale ich krewni z Iraku są chętnie przyjmowani w wahhabickim państwie.

Świadomie lub też nie pomagają im Amerykanie, pod rządami których Irak rozpada się na tereny kontrolowane przez sekty i plemiona. Rozkwit Szammarów oznacza powrót do systemu „zorganizowanej anarchii” opisanej przez mnie wcześniej. Czy przybierze on formę klientelizmu i stanie się załączkiem nowej oligarchii szammarskich szajchów pokaże przyszłość.

Podsumowując, Szammarzy należą do niewielkiej grupy wpływowych i potężnych konfederacji plemiennych na Bliskim Wschodzie. Są ponadto jednym z najliczniejszych plemion zamieszkujących zwarty obszar w północnym Iraku i w Arabii Saudyjskiej. Mogą poszczycić się bogatą historią, tak mityczną, jak i rzeczywistą. Nie mają własnego państwa, lecz cieszą się znacznym autorytetem tam gdzie mieszkają. Nie są jednolitą, zjednoczoną grupą, choć kultywują poczucie jedności i posiadają wspólnego naczelnika. Mieli w swojej przeszłości wzloty i upadki – utworzyli sprawnie funkcjonujący emirat, który później doprowadzili do klęski. Patrząc na przypadek Szammarów w szerszym kontekście warto zauważyć, że lwia część obecnych, bliskowschodnich rządów jest pewną mutacją

⁴⁸ <http://www.thefreelibrary.com/The+Shammar+Re-emerge.-a0118077378>.

⁴⁹ Edward Wong, *A President With Panache -- Ghazi Ajil al-Yawar*, dostępne na <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9406E7D71731F931A35755C0A9629C8B63&sec=&spon=&pagewanted=1>. Zob. też Spencer Ackerman, *Requiem For an Iraqi City*, dostępne na <http://washingtonindependent.com/view/requiem-for-an-iraqi>.

beduińskiego systemu politycznego. Niemniej większość dawnych mechanizmów demokratycznych uległa zanikowi, natomiast to co zostało to beduińska arystokracja i jej rodzinne koneksje.

Bibliografia

Monografie

- Al-Rasheed, Madawi, *A history of Saudi Arabia*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Al-Rasheed, Madawi, *Politics in an Arabian Oasis: The Rashidis of Saudi Arabia*, I. B. Tauris & Co Ltd Publishers, London, New York 1991.
- Bielawski, Józef, *Ibn Chaldun*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Gombár, Eduard, *Kmeny a klany v arabské polityce*, Univerzita Karlova v Praze Nakladatelství Karolinum, Praga 2004.
- Teitelbaum, Joushua, *The Rise and Fall of the Hashimitie Kingdom of Arabia*, New York University Press, New York 2001.
- Zdanowski, Jerzy, *Arabia Saudyjska*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2004.

Artykuły, dostępne w Internecie 27 kwietnia 2008 r.

- Ackerman, Spencer, *Requiem For an Iraqi City*, dostępne na <http://washingtonindependent.com/view/requiem-for-an-iraqi>.
- Fallon, Joseph E., *Mapping new wars: A rebuttal to 'Blood borders'*, dostępne na <http://www.afji.com/2007/01/2146244>.
- Fattah, Hala, *A Tribe of Arabia and its Destiny in Iraq*, dostępne na <http://hnn.us/blogs/archives/24/2004/5/>.
- Hassan, Hussein D., *CRS Report for Congress Iraq: Tribal Structure, Social, and Political Activities*, dostępne na <http://fas.org/sgp/crs/mideast/RS22626.pdf>.
- Kwiatkowski, Karen, *Who Is Sheik Ghazi al-Yawar?*, dostępne na <http://www.lewrockwell.com/kwiatkowski/kwiatkowski102.html>.
- Upton, Roger D., *Gleanings from the Desert of Arabia*, dostępne na <http://www.wiwfarm.com/ExUptonJC.html>.
- Salem, Maggie Mitchell, *Saudi Arabia's man in Baghdad*, dostępne na <http://dir.salon.com/story/news/feature/2004/07/01/yawar/>.
- Shadid, Anthony, Steve Coll, *At a Crossroads, Saudi King Tests the Winds of Reform*, dostępne na http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2005/08/17/AR2005081701844_pf.html.
- Taylor, Richard L., *Tribal Alliances: Ways, Means, and Ends to Successful Strategy*, Strategic Studies Institute 2005, dostępne na <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdf/PUB619.pdf>.
- Wong, Edward, *A President With Panache -- Ghazi Ajil al-Yawar*, dostępne na <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9406E7D71731F931A35755C0A9629C8B63&sec=&spon=&pagewanted=1>.

Strony internetowe dostępne 27 kwietnia 2008 r.

- <http://www.1911encyclopedia.org/Bedouins>.
- <http://www.answers.com/topic/shammar>.
- http://www.atimes.com/atimes/Middle_East/GD07Ak02.html.
- http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/6996553.stm.

[http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=\\$username&id=321&issuenumbe=160](http://debka-net-weekly.com/read.pl?username=$username&id=321&issuenumbe=160).
<http://en.wikipedia.org/wiki/Shammar>.
http://en.wikipedia.org/wiki/Al_Rashid.
http://en.wikipedia.org/wiki/Operation_Red_Dawn#.C2.A0Poland.
<http://www.globalsecurity.org/military/world/gulf/abdullah.htm>.
<http://www.globalsecurity.org/military/world/iraq/tribes.htm>.
<http://www.globalsecurity.org/military/ops/red-dawn.htm>.
<http://home.cogeco.ca/~kobserver/3-5-03-shammer-chiefs-meet-barzani.html>.
http://pl.wikipedia.org/wiki/Ghazi_Maszal_Ad%C5%BCil_al-Jawar.
<http://www.thefreelibrary.com/The+Shammar+Re-emerge.-a0118077378>.
<http://www.turkifaisalrasheed.blogspot.com/>
<http://www.shmmr.net/e.php>.